

p. pułk Skinder



ROZBIENNE PRAWO WYKADY STRZELCÓW KARACKICH

p., Środa, 27 listopad 1940r.

Nr. 79

T E L E G R A M Y.

Bułgaria kooperuje z Sowietami i nie wysyła nikogo do Berlina.  
Sofia, 26.XI. (Reuter). Bułgarski król Borys przyjął pierwszego sekretarza komisariatu spraw zagranicznych Sobolowa, przewodniczącego delegacji sowieckiej na konferencję w sprawie żeglugi na Dunaju. Premier rządu bułgarskiego Filow obecny był przy tej rozmowie.

Równocześnie urzędowa agencja włoska Stefaniego zaprzeczyła wiadomości ogłoszonej w sobotę przez radio rzymskie, jakoby premier Filow i bułgarski minister spraw zagranicznych Popow mieli udać się do Berlina.

Jugosławia odrzuca pretensje bułgarskie dot. Macedonii.

Szambuł, 26.XI. (Ag. Egipska). Według informacji nadeszłych z Białogrodu cała prasa jugosłowiańska jednomyślnie wystąpiła przeciwko żądaniom wysuniętym przez niektórych mówców w Sobranii (parlamencie bułgarskim), a dotyczącym oddania Bułgarii obszarów macedońskich należących do Jugosławii. Żądania te są przez opinię publiczną w Jugosławii jednomyślnie odrzucone. Podkreśla się przy tym niezachwiane stanowisko Jugosławii w tej sprawie.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Bułgarii.

Sofia, 26.XI. (Ag. Egipska). W poniedziałek przeprowadzone zostały w Sofii pierwsze na większą skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Po usłyszeniu dźwięku syren alarmowych, ludność opróżniła wszystkie ulice miasta. Wobec tego, że miasto jest niemal zupełnie pozbawione schronów przeciwlotniczych, mieszkańcy miasta chronili się przeważnie do przepelnionych kawiarni. Ćwiczenia te prowadzone będą aż do końca listopada. W okresie tym powtarzane będą próbne alarmy. W całej Bułgarii zarządzo-no zaciemnianie świateł przez okres jednego tygodnia.

Wielka Brytania dostarcza Turcji lokomotywy i tabor kolejowy.

Szambuł, 26.XI. (Reuter). Turcja zakupiła w Anglii 22 lokomotywy i 600 wagonów, które zostały wykonane na zamówienie francuskie.

Zarządzenie wyjątkowe w Turcji.

W Szambule wydano ograniczenia w jeździe samochodami, motocyklami i motorówkami, należącymi do osób prywatnych. Swobodnie krążyć mogą tylko samochody należące do Ambasad, poselstw i konsulatów.

Świat arabski przygotowuje się do poparcia Turcji.

Kair, 26.XI. (Ag. Egipska). W Kairze rozpoczęły się rozmowy wstępne zmierzające do utworzenia bloku arabskiego, mającego na celu przyjsie z pomocą Turcji, w razie napażenia jej przez inne państwo. Blok ten miałby również na celu zorganizowanie zbiorowej obrony państw arabskich przeciwko najazdowi i wszelkim próbom hegemonii. Doniesienie to zostało przyjęte nietylko z wielką ulgą przez wszystkie koła na wscho dzie, ale również wzbudziło duże zainteresowanie w kołach bałkańskich.



Oświadczenie nowego premiera egipskiego o układzie z Anglią.

Londyn, 26.XI. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi "Times" nowy premier egipski Hussein Sirry Pasza zaznaczył, że w oświadczeniu rządowym, złożonym w parlamencie, potwierdzony został istniejący układ o sojuszu między Egiptem i W. Brytanią.

Co się tyczy Grecji, premier dodał, że Egipt udziela jej pomocy w ramach istniejących układów handlowych. Egipska flota handlowa użyta jest do przewozu dostaw z Stanów Zjednoczonych A.P. i Ameryki Południowej. Polityka egipska w zakresie zaspakajania swych potrzeb z dziedziny aprowizacji i zaopatrzenia wojennego nie ulegnie zmianie.

Zgodnie z postanowieniami układu istniejącego między Egiptem i W. Brytanią - zaznaczył premier Sirry Pasza - armia egipska została wyekwipowana przez W. Brytanię w czasie od r. 1937. Gdy Anglia sama zwróciła się do krajów zagranicznych o dostarczenie jej broni, Egipt postąpił w ten sam sposób i zamierza nadal prowadzić tę samą politykę, w ramach istniejących możliwości.

Radiowe bzdury krzykacza III. Rzeszy o Egipcie.

Londyn, 26.XI. (Ag. Egipska). Uwagę londyńskich słuchaczy radiowych zwróciły ostatnio oświadczenia ministra propagandy III. Rzeszy, dr. Goebelsa o sytuacji w Egipcie. Goebels utrzymuje, że Egipt przeżywa straszliwy kryzys. Głód panuje w całym kraju. Ludzie padają z wycieńczenia na ulicach. Ulice w Kairze są widownią codziennych walk, w których giną ludzie.

Wszystko to opowiada propaganda Goebelsa przez radio, nie zważając na fakt, że Egiptowi dzieje się w porównaniu z Niemcami świetnie, kraj ten żyje nadal w erze pomyślności, gdy natomiast w Niemczech od lat ludność cierpi liczne ograniczenia.

Manifestacja przyjaźni świata muzułmańskiego i W. Brytanii.

Król Jerzy VI. przyjął ostatnio na audjencji komitet budowy meczetu w Londynie. W skład komitetu wchodzi wybitni przedstawiciele świata muzułmańskiego w stolicy Anglii z ambasadorem egipskim i posłem Arabii saudyjskiej, wysokiego komisarza w Indiach na czele. Komitet wyraził przy tym podziękowanie za wyasygnowanie przez rząd brytyjski 100 tys. f. szt. na budowę tego meczetu.

Nowy komisarz generalny francuski w Syrii - Jan Chiappe.

Vichy, 25.XI. (Havas). Urzędowo doniesiono, że byłby prefekt policji w Paryżu Chiappe mianowany został Wysokim Komisarzem Francuskim w Syrii i Libanie.

Równocześnie nastąpiło mianowanie nowego ambasadora francuskiego w Buenos Aires, Louis de Robien.

Mianowanie Chiappa komisarzem Syrii zostało bardzo nieprzychylnie przyjęte przez ludność mandatu. Chiappe znany był ze swej bezwzględności i podstępnych metod policyjnych, stosowanych jako b. szef policji paryskiej. Ciąży na nim odpowiedzialność za masakrę urządzoną w swoim czasie w stolicy Francji podczas manifestacji robotniczych.

Obecnie Chiappe jest teściem Garbuccia, właściciela tygodnika "Gringoire", który nabrał ostatnio rozgłosu, jako organ kalumniatorski i uprzedliwy defetyzm, co idzie bardzo na rękę niemieckim władzom okupacyjnym. Syryjczykom grozi więc zastosowanie wobec nich metod wzorowanych na gestapo.

Odosobnienie i trudności ekonomiczne w Syrii, wrogie stanowisko zajęte przez społeczeństwo w mandacie przeciwko włoskiej komisji rozejmowej oraz powodzenie oręża greckiego wzmocniły ostatnio stanowisko zwolenników ruchu Niezależnych Francuzów w Syrii i Libanie. Wysłanie Chiappa do mandatu jest zapewne próbą rządu w Vichy wzmocnienia swego coraz bardziej zagrożonego stanowiska w Syrii.

Konferencja gen. de Gaulle'a z premierem Churchillem.

Londyn, 25.XI. (Reuter). Po powrocie z francuskiej Afryki Zwrotnikowej gen. de Gaulle odbył w poniedziałek dłuższą konferencję z premierem Churchillem.

Komunikat kwatery głównej Niezależnych Francuzów stwierdza, że powrót gen. de Gaulle'a nastąpiło po trzymiesięcznym pobycie we francuskiej Afryce Zwrotnikowej, spędzonym na organizowaniu administracji i sił zbrojnych ruchu Niezależnych Francuzów w tych posiadłościach. Powrót do Londynu ma na celu zbadanie wraz z rządem brytyjskim różnych zagadnień politycznych i wojskowych, związanych z dalszym prowadzeniem wojny.



WOJSKA GRECKIE DOSTAJĄ SIĘ NA TYŁY LINII WŁOSKIEJ.

Ateny, 27. XI. (Ag. Ateńska). Komunikat greckiego dowództwa ogłoszony w poniedziałek w nocy donosi, że wojska greckie posuwając się naprzód, zajęły kilka nowych pozycji. Komunikat nie ujawnia pozycji i nazw zajętych miejscowości, dodaje przy tym, że lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało kilka miast i wsi wewnątrz kraju. Było kilka ofiar, ale ani jeden obiekt wojskowy nie został trafiony.

Pod Argyrocastron, na froncie epirskim Włosi wzmocnieni przez nadeszłe posiłki starają się stawiać opór. Dotychczas brak wiadomości w czyich rękach znajduje się obecnie miasto. Pomimo dużych strat, jakie Włosi ponieśli wskutek bombardowania ich portów wyładowniczych, udało im się jednak wysłać nowe posiłki do Albanii.

Ostatnio żołnierze greccy mieli przybyć na parowcu i wylądować na wybrzeżu albańskim, poza włoską linią frontu i poprzecinać linie komunikacyjne cofającym się Włochom.

Albańczycy gnębnią Włochów.

Panuje przekonanie, że od początku konfliktu włosko-greckiego, rozbito i zniszczono na froncie albańskim 4 dywizje włoskie. Jedyna zmotoryzowana dywizja, złożona z dwóch kolumn, przy pomocy której Włosi rozpoczęli wojnę, poniosła straty i została tak rozproszona, że przez pewien czas nie będzie zdolna do walki.

Według otrzymanych wiadomości z jugosłowiańskiego pogranicza bardzo dużo Albańczyków, zmobilizowanych do armii włoskiej, obecnie dezertuje wraz z bronią i amunicją. Niektórzy z nich uciekają na wzgórza, skąd hękają wojska włoskie. Inni znów dezertują albańscy wysadzili składy nafty w Pogradec, jeszcze przed zajęciem tego miasta przez Greków.

Działalność R.A.F. w Albanii i we Włoszech.

R.A.F. operujące w Grecji dokonało silnego ataku na trzy oddzielne kolumny transportowe, które śpieszyły z pomocą Włochom na północ od Koritzy. Dokonany atak z niskiego pułapu spowodował w kolumnie nieprzyjacielskiej kompletny nieład i zamieszanie. Kiedy samoloty angielskie opuszczały miejsce ataku, część samochodów paliła się, część była przewracana. Pozostałe przy życiu muły uciekały w popłochu. Atakowano również z powodzeniem ważne składy wojskowe oraz zmotoryzowaną kolumnę transportową w okręgu Tepeleni w południowej Albanii. W Argyrocastron bombardowano składy, wyrządzając szkody. Szereg lotów wywiadowczych dokonano nad Sycylią, Taranto i Bari (południowe Włochy).

Do jednego z portów greckich przybyli przed kilkoma dniami lotnicy brytyjscy i Nowo-Zelandcy.

Włosi wylądowują swą wściekłość na Korfu.

W poniedziałek Włosi dokonali bardzo silnego nalotu na Korfu. Atak trwał 9 godzin i w ciągu tego czasu zrzucono na miasto i wioski tej wyspy 400 bomb. Pomimo tak silnego ataku szkody były małe, a ofiary w ludziach znikome. Podczas ataku lotniczego na Lixuri, na wyspie Cephalonii, zostało zabitych 6 osób, w tym dwoje małych dzieci.

BULGARIA NIE PRZYŁĄCZA SIĘ DO PAKTU PAŃSTW "OSI".

Londyn, 26. XI. (Ag. Egipska). Sensacja wzbudziło oświadczenie pochodzące z urzędowych koł berlińskich, że na Słowacji kończy się seria państw, które przyłączyły się obecnie do paktu państw "osi". Pomimo więc nacisku Hitlera na króla Borysa, sprawa przystąpienia Bułgarii stała się obecnie nieaktualną. Przyczynić się do tego miała porażka Włochów w Albanii. Opór państw bałkańskich wzmogło też stanowisko zajmowane przez Turcję i Egipt, wobec swych zobowiązań względem Anglii, co znalazło wyraz w ostatnim oświadczeniu premiera egipskiego. Niemiecka ofenzywa dyplomatyczna, rozpoczęta wizytą Mołotowa, zakończyła się więc faktycznym fiaskiem.

Sytuacja ta znalazła potwierdzenie w oświadczeniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lorda Halifaxa, który stwierdził, że wobec nie przystąpienia Bułgarii do paktu państw "osi" i nie udzielenia pomocy czynnej, ani biernej wrogom W. Brytanii oraz pod warunkiem, że Bułgaria nie zaatakuje sojuszników Anglii, rząd brytyjski może zapewnić, iż we wszystkich układach pokojowych, w których uczestniczyć będzie W. Brytania, całość i niepodległość Bułgarii zostanie uszanowana.

Wskazując na równoczesne doniesienie radia moskiewskiego, które podkreśla, że opinia bułgarska zajęła stanowisko wyraźnie przeciwne przystąpieniu do paktu, prasa egipska dochodzi do wniosku, iż Sowiety musiały wypowiedzieć w tej sprawie swe ważne słowo.



PRZEGLĄD PRASY.Taktyka włoska na froncie libijskim.

Wojenny korespondent "Times" M. Lumby nadesłał specjalną korespondencję z pustyni zachodniej o taktyce włoskiej.

Włosi usiłują metodą przenikania wysunąć swoje pozycje jak najbardziej do przodu. Udało im się na przedpolach zajętych miejscowości wwrześniu pobrać obozy ufortyfikowane. Najbardziej wysuniętą włoską placówką jest Maktila oddalona o 15 km. od Sidi Barrani w kierunku wschodnim. Przed kilkoma tygodniami szkocki pułk piechoty atakował z powodzeniem tę miejscowość. Dwanaście mil na południe i zachód od Sidi Barrani i Maktila znajduje się grupa innych fortów, które łącznie z wymienionymi tworzą trójkąt obrony, oparty podstawą o drogę nadbrzeżną. Bardziej na południe i zachód w okolicy Bir Sofafi Włosi posiadają również szereg obozów warownych. Należy przypuszczać, że komendantem w tym rejonie jest gen. Maletti, będący po marszałku Grazianim najlepszym znawcą operacji w pustyni.

Między Rabia, punktem najbardziej wschodnim tej grupy fortów, a Mibewią, najbardziej południowym trójkąta brzegowego, jest przerwa około 18 mil licząca, którą Włosi starać się będą za wszelką cenę wypełnić fortyfikacjami. Z tego rejonu w ubiegłym tygodniu dwa bataliony włoskiej piechoty zmotoryzowanej, wspomagane artylerią i czołgami, usiłowały dokonać wypadku przeciw stanowiskom angielskim. Wypadek nie udał się, Włosi cofnęli się, pozostawiając dwa zniszczone czołgi i dwa samochody ciężarowe.

Nieustanne rozpoznania i szybka akcja silnych oddziałów jest konieczna, by przeciwdziałać taktyce włoskiej szybkiego budowania umocnionych pozycji. O ile tylko nieprzyjaciela zostawi się w spokoju, w krótkim czasie powstający obóz obstawiony jest gniazdami karabinów maszynowych, otoczony siecią drutów kolczastych, rowami przeciwczołgowymi, a nawet przeszkodami betonowymi. Libijskie bataliony robotnicze są bezlitośnie eksploatowane przy tych robotach. Między różnorodnym sprzętem technicznym znajdują się betoniarki potrzebne do wyrabiania betonu, używanego do budowy zapór przeciwczołgowych i schronów przeciwlotniczych. Cały ten sprzęt jest przewożony na samochodach.

Olbrzymie przygotowania.

W drugiej depeszy ten sam korespondent omawia przygotowania brytyjskie. Potęgą naszej armii w pustyni jest olbrzymia. Wrażenie jakie odniosłem - pisze sprawozdawca - jest niebywałe. Masa ludzi i stale rosnąca ilość materiału wojennego bronią Egiptu. Jeszcze kilkanaście tygodni wstecz, a pustynia była tu pusta i głucha. Dziś piaski ozdobione są tysiącami namiotów. Niezliczone ilości samochodów i innych pojazdów rozrzucone są tu i tam - wszędzie. Jest to obraz niezwykły, odzwierciedlający całość kształt życia i organizacji armii żyjącej w szczerzej pustyni. Na czele obozu drzewia ukryte w terenie czołgi, gotowe zawsze do wypadu. Małe rezerwuary materiałów pędnych zawierające tysiące, tysiące galonów rozrzucone są wśród wzgórz i kotlin pustynnych. Kolumna zaopatrzeniowa, składająca się z ponad 100 wozów przejeżdża obok, wó z od wozu oddalony o 200 m. Wrażenie imponujące.

Dopiót żywności i materiałów wojennych jest kolosalny. Olbrzymie ilości wody, benzyny muszą być transportowane setkami kilometrów po przez pustynię by je dowieźć do niezliczonych punktów rozdzielczych. Każdy człowiek, każde kilo materiału jest transportowane na samochodach. Około dwudziestu rodzajów pojazdów pracuje w pustyni. Każda jednostka musi mieć zmagazynowaną pewną ilość benzyny, musi mieć możliwość szybkiej wymiany części zużytych i naprawienia uszkodzonych. Więcej niż połowa tego materiału przywożona jest z odległych o tysiące km. krajów zamorskich - wyładowana, sprawdzona i zgromadzona na składach przed dystrybucją. Walka w pustyni nie jest łatwa, niemniej łatwym jest jej przygotowanie.

---oooOooo---

HUMOR POLITYCZNY.Co dyplomaci szepczą między sobą o Mussolinim?

Mussolini szuka na wszystkie strony pomocy w ciężkiej sytuacji w jakiej się znalazł.

Odmowa udzielenia mu posiłków przez Niemców, tłumaczona jest tym, jakoby czołgi niemieckie nie były zaopatrzone w dość szybko działający bieg wsteczny, który okazał się Włochom tak niezbędny w ich ostatnich działaniach w Albanii. Mussolini zwrócił się też o pomoc do Roosevelta. Uzasadnienie prośby włoskiego szefa rządu wzbudziło wielkie wrażenie w amerykańskich kołach miarodajnych. Mussolini zaklinać miał bowiem Roosevelta słowami. "Prezydencio, nie dopuść do tego, aby Włochy stały się kolonią grecką".